

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 18 LUTEGO V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 7go Lutego v. s.

Przeszłego czwartku, to jest dnia 5go b. m. o godzinie 10tej zrana Ich Imperatorskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Pawłowicz i Michał Pawłowicz przedsięwzięli podróż swoją do Armii. W wigilią dnia tego odprawione było za Ich szczęśliwą podróż uroczyste Nabożeństwo w obudwu Katedrach Petro-Pawłowskiej, i Kazańskiej, w obecności Najjaśniejszej Imperatorowej Maryi Teodorówny, a w dzień odjazdu Najjaśniejsza Imperatorowa z Jej Wysokością Wielką Xiężniczką raczyła wyprowadzać Ich Imperatorskich Wysokości Wielkich Xiążąt do Stacji Strelny. (z Pocz. Półn.)

Ogłoszenie od Ministerium Narodowego Oświecenia.

W wydawanych dla młodzieży przez handlujących książkami, i przez inne prywatne osoby początkowych książkach, których od niejakiego czasu okazała się znaczna liczba, często spotykają się ważne wykroczenia przeciwko językowi Rosyjskiemu i językom obcym, fałszywe, prawidła ściągające się do nauk, tudzież zwodnicze myśli, i wyrażenia.

Ministerium Narodowego Oświecenia będąc przekonane, iak szkodliwe mogą być dla młodzieży Książki takiego rodzaju, poczytuie swoim obowiązkiem upomnie wydających, aby zachowali wszelką ostrożność w wydawaniu takich Książek, w przeciwnym zaś przypadku, przymuszonem będzie o wszelkiey szkodliwej w jakimkolwiek względzie naukowej Książce, czynić ogłoszenie w pismach publicznych dla ostrzeżenia uczących się. Utrzymującym zaś pensye i nauczycielom na Pensyach, zaleca się odtąd, nie wprowadzać samowolnie Książek, a wypełniać w całej ścisłości § 148. ustaw o uczących instytucjach, którym przepisano jest, używać na pensyach Książek przyiętych w szkołach publicznych Rosyjskiego PANSTWA. Równie podaje się rada Instytutorom w domach prywatnych dającym Nauki, rządzić się tymże §em Ustaw; a w tych przedmiotach, w których Zwierzchność jeszcze Książ od siebie nie wydała, wybierać takie, któreby zupełnie odpowiadały zamiarom dobrego wychowania.

Ryga dnia 10go Lutego v. s.

Ich Imperatorskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Pawłowicz i Michał Pawłowicz, w podróży swojej do Niemiec, dnia wczorajszego w wieczor o godzinie 6. tu przybyli.

Dnia dzisiejszego w śród gromu dział i w obecności Ich Imperatorskich Wysokości, w tutejszym Katedralnym Kościele śpiewany był hymn dziękczynienia Naywyższemu za świetne zwycięstwo d. 20go Stycznia (1go Lutego) pod Brienne nad wojskiem Francuzkiem otrzymane. Doniesienie o tém zwycięstwie w Kościele czytane było.

(z G. R. Z.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Berlin dnia 14go Lutego (o 8mej zrana)

Tutejszy Naywyższy Rząd Woienny, drogą Urzędową odebrał wczoraj, co następuje:

Langres 3go Lutego 1814.

Doniesienie o wypadkach wojennych od 29go Stycznia do 2go Lutego n. s.

Jak tylko Napoleon przybył do Chalons, starał

się zaraz z wojskiem swoim przeyść do zaczepnego działania. — Feldmarszałek *Blücher*, zbliżył się z *Nancy* ku wojsku Xięcia *Schwarzenberga*, i osadził *Brienne* — Dnia 29go Stycznia, był on od Francuzów atakowany, lecz stanawszy sam na czele swojej kawalerii odparł ich kilkakrotnie, i gromiąc nieprzyjaciela aż do nocy, zabrał mu dwie baterye, z których jednak, dla niedostatku koni, 8 tylko dział mógł uprowadzić. Mimo tych korzyści, Feldmarszałek przeświadczywszy się o przewyższającej sile nieprzyjaciela w tém miejscu, i nie sądząc stanowisko *Brienne* w tych okolicznościach do utrzymania zdolnem, opuścił to miasto teyże nocy, i stanął z wojskiem pod *Trannes* i *Arconval*, nie daleko *Bar sur Aube*. Dnia 31go Stycznia, Jenerał *York*, zdobył *St. Dizier*, gdzie zabrał kilka dział i jeńców. Jenerał *Wittgenstein* osadził *Vassy*, a 3ci oddział wojska *Nenilly*.

Jak tylko przez te obróty prawe skrzydło Armii Sprzymierzoney zupełnie ubezpieczone było, Xiążę *Schwarzenberg* postanowił bez zwłoki atakować nieprzyjaciela. Ponieważ Francuzi nacylniejsze swoje siły zwrócili byli przeciwko Feldmarszałkowi *Blücherowi*, Xiążę *Schwarzenberg* miał więc zupełną łatwość uczynić wszystkie rozporządzenia do bitwy, przywoławszy do siebie korpusy, Jenerała *Gulaja*, Królewicza *Wirtemberskiego*, Jenerała *Wrede*, i część rezerwy Grenadyerów Rosyjskich.

Wojsko Napoleona stało uszykowane we dwie linie, które mając równinę przed frontem, rozciągały się w prawo do *Dienville*, a w lewo przez wieś *Larothiere* ku *Tremilly* (*) Lewem swoim skrzydłem toż wojsko osadzało wieś *Lagibiere*, i las, który ją otacza. — Przed wsiami stała w liniach artyllerya. We wsiach i około Infanterya formowała massy. Kawalerya manewrowała na równinie. Jenerał *Marmont* stał w odwodzie we wsi *Marvilliere*, i na wzgórkach około *Brienne*.

Wojska Sprzymierzone, rozpoczęły atak o południu: Jenerał *Saken* wyruszył w dwóch kolumnach z *Trannes*. Pierwsza udała się drogą z *Dienville* do *Brienne*. Jenerał *Giulay* służył iey za wsparcie. — Druga kolumna postępowała na wieś *Larothiere*, która była kluczem nieprzyjacielskiej pozycji. — Jenerał *Alsufiew*, z korpusu Hrabiego *Langerona*, wspierał ją 5,000 ludzi.

Jenerał *Saken*, po zaciętym odporze, wyparł nieprzyjaciela z *Larothiere*. Lecz ten, powróciwszy od ataku z mocnymi kolumnami infanteryi i artylleryi, opanował znowu Kościół, i niektóre domy, kiedy Rosyianie resztę wsi posiadali. Podług powieści jeńców, *Napoleon* sam prowadził do ataku młodą gwardyą, przyciem konia pod nim ubito. O godzinie 10tej w wieczor wieś cała była nadgroda usiłowań wojsk Sprzymierzonych, i Jenerał *Saken* zdobył tu dział 20, i zabrał około tysiąca jeńców. Jedna bateria młodej gwardyi w oczach samego Napoleona wzięta została.

Królewicz *Wirtemberski*, który przez *Maison* utrzymywał związek z Jenerałem *Sakenem*, posunął się z *Eclauce* do *Lagibiere*; i on także znalazł tu monchy

(*) Ten plac bitwy leży w południowej Szampanii między miastami *Bar* i *Brienne* nad rzeką *Aube*. Ostatnie miasto ma o tysiąc kroków od siebie zbudowany Zamek *Brienne*, początek starożytnej rodziny Hrabów de *Brienne*, z których jeden, iako Król *Jerozolimy*, i Cesarz *Konstantynopolitański* dziełach jest znaiomy.

i długi odpór, aż nakoniec obszedł mały las, który nieprzyjaciel swoim lewym skrzydłem osadzał. Już kilkakrotne usiłowania nieprzyjaciela dla wyparcia Królewicza z *Lagibiere* szczęśliwie odparte zostały, kiedy Jenerał *Wrede*, idąc z *Doulevant* z nim się połączył. Jenerał *Wrede*, popierał dalej swój marsz na *Tremilly* i *Chaumenil*. W pierwszym z tych miejsc z jazdą Austriacką, w której się znajdował regiment Ułanów *Schwarzenberga*, wykonawszy świetny atak, zdobył na nieprzyjacielu 6 dział i pewną liczbę jeńców. Wieś *Dienville*, o którą aż do późnej nocy walczone (Francuzi zburzyli tu most na *Aube*) została aż o północy przez Jenerała *Giulaja* zdobytą, zabrał on w niej około 300 jeńców.

Trofea nasze z bitew aż do 2go Lutego, są od 70 do 80 dział, i kilka tysięcy jeńców. — Korpusy nieprzyjacielskie Marszałków *Marmonta*, *Wiktora* i *Monthiera*, iako też Jenerałów *Colberta* i *Grouchy*, były w ogum.

Wiele korpusów z woysk Sprzymierzonych, iako to: korpus *Colloredo*, który stał w *Vendoeuvres*, i wszystkie Gwardye nie miały żadnego uczestnictwa w bitwie. Część także artylleryi naszej, która dla złych dróg pospieszyć nie mogła, nie była użyta.

Jak tylko bitwa rozwiać się zaczęła, Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski i N. Król Pruski, tudzież Feldmarszałek Xiążę *Schwarzenberg*, przybyli na plac boju. — Feldmarszałek *Blücher* był wszędzie przytomny, i sam czuwał nad wykonaniem swoich rozrządzeń, które pomnożyły jego laury i sławę. Przy uderzeniu na *Larothiere*, był w pierwszych szeregach, i upominał woyska do wytrwałości i mężstwa. Jeden kozak był zabity przy jego boku. — Godna jest podziwienia ta krew zimna, z jaką Feldmarszałek *Blücher* sam przywoził atakowi na wieś *Larothiere* i *Chaumennille*, które uznał być punktem najważniejszym, chociaż fałszywa demonstracja nieprzyjaciela, zdawała się na moment zagrażać skrzydłu armii Sprzymierzonej. Nieprzyjaciel nazajutrz dnia 2go o godzinie 2giej po północy, przypuściwszy jeszcze raz bezskuteczny atak do wsi *Larothiere*, udał się nakoniec z wielkim pośpiechem w odwrot przez rzekę *Aube* na *Arcis &c.*

Przedsięwzięto wszystkie środki do iak najmocniejszego poparcia otrzymanych korzyści, i do przecięcia, ile można, nieprzyjacielowi dróg odwrotu; ze strony *Troyes* i *Vitry*, zdaje się, że już uprzedzonym został.

Zamek *Brienne*, bez żadnej trudności poddał się woyskom Sprzymierzonym. (z *Gaz. Berl.*)

(Do tego Urzędowego doniesienia, *Gazeta Berlińska* pod dniem 15 Lutego n. s. zawiera między innemi wiadomościami, co następuje:)

„Podług odebranych zewsząd i zgodnych z sobą wiadomości prywatnych, skutkiem zwycięstwa pod *Brienne*, aż do dnia 4go Lutego było już około 12,000 przyprowadzonych jeńców Francuzkich, reszta zaś uchodziła z tak wielkim pośpiechem, że nasza kawalerja, zaledwo ich doścignąć mogła; *Napoleon* w czasie bitwy, miał się narażać na wszelkie niebezpieczeństwa, iako człowiek, który śmierci szuka: mia-
nują nawet zdarzenie, w którym poznany od niektórych Oficerów kawalerji, zbliża i natarczywie ścigany, ocalenie swoje winien jedynie szybkości konia. — Nazajutrz po bitwie główna kwatera Monarchów Sprzymierzonych była w *Bar sur Aube*, a zaś Xięcia *Schwarzenberga* dnia 4go miała już znajdować się w *Troyes*. Kancellarya nawet głównej kwatery dnia 4go przeszła z *Langres* do *Chaumont*.

Ponieważ drogi do *Paryża* przez *Troyes*, i przez *Vitry* uciekającemu woysku Francuzkiemu przecięte były, twierdzono, iż toż woysko cofa się na *Rheims*.

Korpus *Jorka* nie mógł mieć uczestnictwa w bitwie, przyłożył się jednak do pomyślnego ięć skutku, zagrażając obeysciem lewego skrzydła armii Francuzkiej — Z woysk Sprzymierzonych 100,000 było tylko w walce, a 65,000 stało w odwodzie. Po bitwie przybyły jeszcze znaczne wzmocnienia, a korpus *Kleista* zbliżał się nagłym marszem — Podług publicznych doniesień, w sławnych dniach 1szym i 2gim Lutego, pod *Brienne*, Francuzi w zabitych, rannych i jeńcach, stracili 20,000 ludzi — Sam *Napoleon* dla zastonienia swego odwrotu, kazał zapalić miasto *Brienne*. Pobite woysko Francuzkie, ucieka-

ło w największym nieładzie, i tak śpiesznie, że przy odeysciu pierwszych wiadomości, wysłana w po-
gon lekka kawalerja, ieszcze go doścignąć nie mogła. Wszędzie gdzie tylko to woysko przechodzi, rozszerzać musi trwogę — Armie Sprzymierzone były w poruszeniu, i wszystkie posuwały się na przód dla popierania otrzymanych korzyści.

Frankfort dnia 4go Lutego n. s.

Najjaśniejsza Cesarzowa Rosyjska, która dnia 2go tu przybyła, i z należytemi wysokięj swojej dostojności honorami była przyjęta, dnia 3go odjechała do *Karlsruhe*. Brat tęg Monarchini Wielki Xiążę *Badeński*, i W. Xiążę *Darmstadski*, przyiechali tu byli na Jej powitanie.

(z *Gaz. Berl.*)

Frankfort dnia 8go Lutego n. s.

Umieszczone w dzisiejszej naszej gazecie doniesienie o świetnym zwycięstwie pod *Brienne*; kończy się temi słowy: „We wsi *Dienville*, nieprzyjaciel najdłużey się trzymał, i dopiero po sześć razy powtórzonym szturmie udało się Jenerałowi *Giulaj* o północy opanować to miejsce. Nieprzyjaciel cofa się ze wszystkich punktów. Aż do tego momentu zdobyliśmy 73 dział i kilka tysięcy jeńców. — Ja (mówi Xię *Schwarzenberg*) z główną armią idę do *Troyes*; Feldmarszałek *Blücher* z armią Szląską, bierze kierunek do *Vitry*.

P. S. Przy odeysciu gońca, przyprowadzono już więcej 4,000 jeńców; do tego zwycięstwa, wiele się przyłożyło mężstwo woysk Austriackich — Główna kwatera Xięcia *Schwarzenberga* dnia 3go była w *Vandoeuvres*, o 4 mile (*Lieues*) od *Troyes*.

Ze *Szwajcaryi* dnia 3go Stycznia n. s.

Dowiadujemy się z okolic *Chambery*, że woyska Austriackie po osadzeniu tego miasta, rozciągnęły się do Zamku *Barreau*, ku *Grenoble*, i weszły do *Montmeliart*.

Crefeld dnia 1go Lutego n. s.

Wczoray przybył tu *Ludwik XVIII.* w towarzystwie Xiążąt *Angouleme* i *Berry*, w swojej podróży przez *Hollandyę* do głównej kwatery Monarchów Sprzymierzonych. Stał on w domu gościnnym, i dziś rano udał się w dalszą drogę.

(z *Gaz. Berl.*)

Bamberg dnia 4go Lutego n. s.

Przez Xięcia *Cariaki* z *Neapolu*, który dnia 2go Stycznia przybył do *Bazyli*, podane zostało Monarchom Sprzymierzonym oświadczenie Króla *Neapolitańskiego*, który do sprawy powszechnej przystępuje, stawiając w pole przeciwko *Francji* woysko od 40,000 ludzi. (z *G. Berl.*)

(Ostatnie *Gazety Wiedeńskie*, które tu odebrano, zawierają odezwę Feldmarszałka *Bellegarde* do *Ludów Włoskich*, w której, między innemi, to przystąpienie Króla *Neapolitańskiego*, jest urzędowie ogłoszonym.)

Od *Niższego Renu* dnia 3go Lutego n. s.

Gubernator Jeneralny Departamentów średniego *Renu*, Pan *Gruner* przybył do *Trewiru*, miejsca swego pobytu. — Wkrótce po weysciu Rosyan do *Leodium*, nieprzyjaciel we 2,000 ludzi piechoty i 400 kawalerji z dwoma działami, uderzył na to miasto. Półkownik *Benkendorf*, który wyszedł przeciwko niemu, cofał się powoli przed przemagającą siłą, dopóki Jenerał *Czerniszew*, z pewną liczbą kawalerji i Major *Lüzow* z jednym szwadronem, do niego się nieprzyłączyli. Uderzono zatem natychmiast na nieprzyjaciela, przełamano go w pierwszym natarciu, i cała jego kawalerja, z której 3 Oficerów i 83 szeregowych, dostało się w niewolę, była zniszczona. Jenerał Francuzki *Castex* utracił rękę, piechota uciekła do *St. Trond*. (z *G. Berl.*)

Breda dnia 2go Lutego n. s.

Wczoray Xiążę *Sasko-Weymarski* i Jenerał *Bülow*, główną swoją kwaterę przenieśli do *Schilde*, wieś o 2 godziny drogi od *Antwerpii* odległą. — Pod *Deurne*, Francuzi mieli oszańcowane stanowisko; na to dziś zrana o godzinie 10, uderzył Jenerał *Thümen*, i po cztero-godzinnej walce, opanował; reszta załogi Francuzkiej, 200 ludzi, poszła w niewolę. Jenerał *Graham* z woyskami Angielskimi stał w *Braskaat*; miał uderzyć na *Merzen*. Jak tylko to miejsce zabędzie, *Antwerpia* niezwłocznie bambordowana może. Jenerał *Borstell* po wczoray osadził *Lier*; Ma-

por Helwig stoi w Tirlemont. — Twierdza Gorkum, nie czekając terminu 15go Lutego, kapitulowała. Miano w niej znaleźć znaczne summy pieniędzy, albowiem Francuzi z Hollandyi zabrane kassy tam byli złożyli. — Jenerał Winzingerode ze swoim korpusem stoi w Leodium (Liege) i w okolicach, Jenerał Czerniszew, który awangardą tego wojska dowodzi, pod Namur. (z G. Berlin.)

Triest dnia 24go Stycznia n. s.

Przybyły wczoray z Ankony okręt, przyniósł wiadomość, że wojska Neapolitańskie osadziły miasto Ankonę w imię Sprzymierzonych, i że zaraz do zamku, w którym się znajduje Francuzka załoga, strzelać zaczęły. Nie masz zatem wątpliwości, że Król Neapolitański przystąpił do sprawy powszechnej. Traktat miał być dnia 7go b. m. podpisany.

(z Gaz. Berl.)

Piszą z Blankensee 4go Lutego n. s.

Wczoray razem cztery pocztę, a później piątą z wyspy Helgoland w Cuxhaven odebrano. Ostatnia przyniosła wiadomość, że Admirał Verhuel, poddał się z flotą w Texel. Czekamy urzędowego potwierdzenia tej pomysłnej wiadomości. (z G. Berlin.)

Hannover dnia 3go Lutego n. s.

Wczoray o godzinie 9 wieczor, J. K. W. Xiążę Szwedzki przybył do miasta, i zaraz odwiedził Xięcia Cambridge, który mu dnia dzisiejszego wizytę oddał. Xiążę Szwedzki wydał do Francuzów następną odezwę, której czytelnikom naszym udzielamy:

„Francuzi! Nie jest to obcy, który do was przemawia. Jest to człowiek przez najdroższe swemu sercu uczucia do waszego szczęśliwego klimatu przywiązany. Wam on winien swoją chwałę. Widzieliście go walczącego za waszą sprawę, kiedy ta była szlachetna i czysta. Przelewał on z radością krew swą za Ojczyznę, kiedyście za Ojczyznę walczyli. Dziękując wasze życzenia i wasze nadzieie, umiał on zjednać miłość dla imienia Francuzkiego w tych nawet krajach, do których wasze zwycięzkie prowadził chorągwie.”

„Francuzi! w co się obróciły wasze wojska niezliczone? gdzie jest wasza wojenna sława? gdzie są te legie, które były pychą narodu, i zdawały się na zawsze zapewniać szczęśliwość jego? jaki gniew Nieba, jaki przypadek je zniszczył? — Wszystko pograżonem zostało w bezdennej przepaści. Przed dziesięć laty granice wasze uchodziły za nie mogące być zgwałcone; dziś — Sąż niemi? — Byliście niegdyś podziwieniem Europy, zważcie, czém teraz jesteście? Oczy wasze, przebiegając całą powierzchnią kuli ziemskiej, nieodkrywają żadnego ludu, któryby waszym był przyjacielem, ale wszędzie spotykają krainy, które się stały grobem tysięcy waszych współbraci.”

„Któż jest tych nieszczęść początkiem? — Jeden człowiek, który nie jest Francuzem. — Przez jaki nieszczęśliwy wypadek, stał się on sędzią losów i biczem waszej Ojczyzny? zmazał on początek swojego wojennego zawodu krwią tak wielu Obywateli przelanych w murach Paryża, i śmiercią 40,000 walecznych, których winnej części świata, swoim dzwaczynym zamysłem ogłoszenia się Cesarzem wschodu, poświęcił. Zawiedziony w swej nadziei, opuścił swoje wojsko, i kiedy jego towarzysze broni w ostatniej nędzy ginęli na gorących piaskach Libii, on, aby powrócić do Francji, wzgardził ustawą kwarantanny, którą sam Ludwik Święty szanował.”

„Na nieszczęście Francji, zapłatą za tyle przewinień, była toga Konsula, i wkrótce potem purpura Cesarska.”

„Osiągnąwszy najwyższą władzę, przyrzekł on spokojność Francji, i pokój Europie. Wierzyliście mu Francuzi! — Cóż uczynił dla sprawdzenia nadziei waszych? Oto zawierał traktaty, które prędzej jeszcze łamał, jak zawarte były.”

„Ten mniemany dawca pokoju ponosił śmierć i spustoszenie do Hiszpanii, i was uczynił narzędziem swojej dumy. Widzieliście go siejącego niezgodę między oycem i synem, ogłaszającego się pośrednikiem w Bajonie; przyrzekającego w obliczu Europy, iż nie chce, tylko wszczęte niesnaski pogodzić ułatwić; i w tymże czasie, widzieliście, jak tym bni Monarchom wydzierając królestwo, znieważając godność Ojca, i to poszanowanie, na jakie sędzi-

wość jego wieku zasługiwała, jednego wtrącił do więzienia, drugiego zaś na wieczne i niestawne wskazał wygnanie.”

„Jeszcze milczała Europa tak straszliwemi zamachami zdumiona; ale nie tylko ta powolność Królów i Narodów, które dźwigały jarzmo, nie nasycała jego dumy, lecz zdawała się bardziej jeszcze ją pomnażać. Widziano go niszczącego własne swe dzieła, postępującego ze swemi Sprzymierzeńcami jak z nieprzyjaciółmi, odbierającego jednemu ze swoich braci Tron, który sam wystawił, wydzierającego drugiemu część krajów, przez siebie nadanych, zagarniającego prowincje po prowincjach, wprowadzającego zaburzenia po zaburzeniach; tak, że Europa wśród tych konwulsyjnych miotań, utraciła ostatni promyk nadziei, która ją pocieszać mogła, to jest: nadzieję osiągnięcia kiedyś jakiego trwałego i pewnego stanu.”

„Miara nakoniec była dopełniona, kiedy on, opuszczając swoją krainę, o 700 mil od ojczyzny poprowadził Francuzów, i przez tę olbrzymią wyprawę, utwierdził to wszystko, cokolwiek nam mówiono o szaleństwie Zdobywców Starożytności. W tej epoce jego upadku, kiedy cała Europa ujrzała z radością jutrzejkę swobody, wy Francuzi, cóż myśleliście o człowieku, który na najpiękniejsze na świecie wojsko sprowadziwszy taką chmurę nieszczęść i nędzy, zostawił go powtórnie w przepaści, w którą go sam wtrącił? Co sądziliście o Wodzu, który zdradzając swoich własnych nieszczęśliwych żołnierzy, bez żywności, bez odzienia i bez przewodnika, zostawił ich wśród niezmiernie pustyni śniegiem okrytej?”

„Widzieliście te godne politowania szczątki ogromnego niedawno wojska rozsypane na zmarzłej przestrzeni, i walczące z troistą śmiercią zimną, ran i głodu. Widzieliście Sprawcę tych nieszczęść, jak odmawiając tym nędznym wózekkiego uczucia litości, nie zatrudniał się jak tylko najprędzszym swoim oddaleniem, a śmiejąc się pokazać w obliczu waszemu, nowe ofiary i nowe wojska nakazał. Z nadto wielką łatwością zezwoliliście na nie. Dwakroć sto tysięcy Francuzów poszło nanowo zboczyć krwią swoją kray Niemiecki, kray, który ich kochał, i który przez lat trzynaście wzgardą i dzierstwem udęrczonem być musiał, wprzód, niżeli się zemścić postanowił.”

„Sprawiedliwość Nieba zawiodła ostatnie usiłowania upadającej tyranii. Ostatnie i tak bolesne dla was ofiary nie mogły przerwać pasma klęsk waszych.”

„Teraz, Francuzi! Niemcy są wolne, lecz Napoleon w naturalne granice waszej ojczyzny odparty, nowe wam nakazuje czynić usiłowania. Aby je otrzymał, powie wam, iż go zdradzili jego Sprzymierzeńcy, i że wojujące Mocarstwa chcą podzielić Francję; a ten, który od Neapolu do Sztokholmu, od Lizbony do Moskwy, na wszystkie narody chciał narzucić kajdany niewoli, będzie wam mówił o niezmiernie ambicyi swoich przeciwników. Lecz wasz rozum łatwo rozpoznać zdola, kto jest początkiem tej wojny, czyli ten, który bez przerwy zanosił ją wszystkim krainom i wszystkim ludom, czyli ci, którzy odparłszy nieprzyjacielską napaść, ścigali naieżdnika.”

„Mocarstwa Sprzymierzone nie chcą dzielić Francji, pragną one tylko, aby ta będąc niepodległą, szanowała także niepodległość innych Narodów. Ofiarują jej pokój, ale tegoż od niej żądają. Wymagają od niej pokoiu, dla tego, że ten jest potrzebą świata, i że zakładają na tem swoją chwałę, aby przez to dobrodzieństwo mogły położyć koniec cierpieniom ludzkości. Żądają one pokoiu od Senatu Francuskiego, a jeśliby Senat do skutecznienia tego dzieła przystąpić się nie odważył, tedy żądają go wojska od wojsk i od ludu; od tego rozszarpanego, zdradzonego i na zgubę wystawionego wojska; od tego ludu, któremu cała młodzież porwana, który upada do ziemi pod ciężarem podatków, który w swoich najsłodszych uczuciach udęrczonym się widzi, któremu zabierają dzieci, zatykają wszystkie źródła zysku, wkładając kajdany na przemysł, i który odąd jak Napoleon nim włada, nie ma żadnej spokojności w stanie obecnym, żadnego bezpieczeństwa na przyszłość.”

„Francuzi! Spójrzcie około siebie; jeszcze przepaść otwarta, jeszcze wzniesiona ta ręka, która was w nią potraça. Czyliż ostatni z was nawet ma być w niej pogrążonym? Czyliż cierpieć będziecie, aby cała ludność wasza była zgłodzona? Nie widzicie, że nie może poprawić tego nieubłaganego człowieka, którego ślepy rzut losu dał wam za Pana? Gdzież jest w całym okręgu pięknej i niegdyś tak szczęśliwej Francji jeden człowiek, cieszący się swoją swobodą i życiem, którego by nie dosięgły dokreta Napoleona?”

„Przymuście go zatem zawrzeć pokój, który się wam ofiaruje. Gdyby jednak przez nader smutne zdarzenie, które będzie zawsze skutkiem tyrańskiej organizacji, Lud Francuski i wojsko nie mogło się oświadczyć za pokojem; tedy Mocarstwa Sprzymierzone uyrzą się z żalem przymuszone, starać się dosięgnąć uciemiężyciela Francji, nie inaczej, tylko otworzeniem sobie drogi przez naród, który poważają; a w ten czas, będzie zawsze toż samo ich życie; woyna Korsykaninowi? — Całość, pokój i przyjaźń oswobodzonym Francuzom. (z *Gaz. Berl.*)

Londyn dnia 21go Stycznia n. s.

Wczoray nadeszły tu urzędowe doniesienia datowane dnia 9go b. m. w głównej kwaterze Lorda Wellingtona w *St. Jean de Luz*; podług nich, nic nie zaszczytowało. Dnia 3go nieprzyjaciel zebrałszy się nad *Gawą*, odparł Angielskie przednie czaty, a obszedłszy brygadę Portugalską, zajął stanowisko na wzgórkach *La Bastede*, lecz w dniu 6tym został wyparty, i wojsko Angielskie bez żadnej straty zajęło znowu wszystkie stanowiska, które w dniu 3cim posiadało. Listy prywatne donoszą: że do wojska Hiszpańskiego ciągnęły posiłki przez *Jrun*. Wojsku Lorda Wellingtona, z powodu niepogody, schodziło na wielu potrzebach, a szczególnie dla braku obroku, musiano zostawić w tyle konie od artylleryi i pociągnąć.

W Anglii przez spadnięcie wielkich śniegów, zatamowany był bieg poczt, a drogi tak się popsuły: że *Xiężna York* w dniu 18tym b. m. nie mogła się przebrać z dóbr swych *Ziemiańskich Oatlands* do *Windsor*, dla złożenia w dniu urodzin Królowej powinszowania. Mrozy są także tak wielkie, i takich najsłabsi ludzie nie pamiętają, tak dalece, że w Londynie przez zamrażnięcie wodociągów, wielkie porobiły się wylewy; przez co dowóz jest utrudniony. — Z odezwą przez Jenerała *Maitland*, przy obięciu rządu na wyspie *Malcie* wydaney, okazuje się: że wyspa ta uważana jest iako należąca do korony Angielskiej. Mieszkańcom iey, iako poddanym Angielskim, zapewniona jest wszelka opieka i wolne religii wyznanie; niemniej utrzymanie wszelkich praw i przywilejów. (z *G. Berlin.*)

z Gdańska dnia 11go Lutego n. s.

Dnia 3go b. m., z największą radością mieszkańców ogłoszonym zostało przez J. K. W. Xięcia Imci Wirtemberskiego, a oraz JW. Jenerała Porucznika i Wielko-rządcę *Massenbacha*: iż miasto *Gdańsk* ma być wcielone do Państw Pruskich. Kiedy Sprzymierzni Monarchowie zarządzili już przyszłym naszym losem, przeto w skutku ich postanowienia, dziś i dni następnych miasto i twierdza *Gdańsk*, wraz z tém, co do nich należy, od wojsk Rosyjskich Pruskim wyłącznie wydanemi zostają. Dowodzący wojskiem, które *Gdańsk* oblegało J. K. W. Xiążę *Alexander* Wirtemberski, oświadczył tutejszemu Rządowi urzędowanie: że *Gdańsk* z swoim obwodem wraca pod panowanie Pruskie; z strony Pruskiej JW. Jenerał i Wielko-rządca *Massenbach*, wydał następującą odezwę:

„Oreż Wysokich Sprzymierzonych za dobrą sprawę szczęśliwie walczący, miasto *Gdańsk*, z jego obwodem pod moc ich podał. W skutek rozkazu Króla Jegomości, Pana mojego Miłościwego, przybyłem tu dla obięcia, łaskawie poruczonego mi Wielkorządztwa miasta i obwodu. Dostojni Obywatele miasta, mieszkańcy onegoż, i jego obwodu! przybywam do was, nie iako obcy, gdyż niegdyś pomagałem bronić murów waszych; przybywam do was przejęty ważnością mego powołania. Znam moje obowiązki, i dopełnię je wiernie i gorliwie za pomocą Opatrzności: względem Króla Pana moiego, i względem was,

których pomyślność tak mnie blisko obchodzi. Wolny jest przeto, bez względu na stan, przystęp do mnie każdemu; wysłucham go i przyniosę ulgę jego sprawiedliwej skardze.”

„Szczęśliwi niegdyś mieszkańcy *Gdańska*! Przeżyliście siedm lat haniebnych, patrząc na niknącą pomyślność waszą, która — któż z was zaprzeczy — doszła była najwyższego stopnia, pod opieką orła Pruskiego. Lecz gdy nie znikły z pomiędzy was: Niemiecka wierność, duch wspólności i każda inna cnota obywatelska, w ten czas, mniej zważając na wszelkie nieszczęścia, wesolém okiem możecie zapatrywać się na przyszłość. Wracacie znowu do Państwa; stajecie się częścią narodu, który wspólnie z wami ucierpiał, a przez wytrwałość, osobiste poświęcenie się, mężstwo, miłość, i przywiązanie do najlepszego z Monarchów, zyskał podziwienie współczesnych, imię zaś iego od przyszłych pokoleń z poszanowaniem wymawiane będzie. Bądźcie więc mężnymi. Jako Prusacy, żyjcie spokojnie z Prusakami; oddaleni od Prusaków, staliście się nędznymi — z Prusakami znowu będziecie szczęśliwi!

Dan w moim Wielkorządztwie, w Gdańsku dnia 3go Lutego 1814.

(Podpisano)

Massenbach.

(z *Gaz. Berlin.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Donoszą z *Warszawy* i z *Poznania*, iż tam ciągle trwają przechody wojsk Rosyjskich, których porządek i piękność wszystkich w zadziwienie wprowadzały. — Jen. *Rapp* był Gubernator *Gdańska*, wyjechał z *Warszawy* do *Kijowa* na mieszkanie.

— N. Cesarz Austriacki dnia 21go wyjechał z *Bazyli*, a d. 25go Stycznia stanął w *Langres*, przybywający wszędzie z radością od mieszkańców kraju.

— Królowa Sycylijska d. 2go Lutego przybyła do *Wiednia*, skąd udać się miała do *Presburga*.

— Gazety Berlińskie wyliczają w szczególach, że Napoleon w przemięgu dwóch miesięcy po bitwie Lipskiej w twierdzeniach i na polu utracił więcej jak 4000 dział, i 50,000 jeńców. Przydawszy do tego tych, których żelazo, głód, i choroby pozbawiły życia, liczyć można najmniej sto tysięcy Francuzów, w krótkim przeciągu kilku tygodni dla Francji straconych.

— Napoleon dopiero dnia 25go Stycznia n. s. wyjechał z *Paryża*, poleciwszy zgromadzonemu oficerom Gwardyi Narodowej Paryskiej w opiekę małżonkę i syna swego.

— Podług odebranych zewsząd doniesień, wojsko Francuskie pobite pod *Brienne* jest w zupełnym popłochu i rozsprzężeniu. Niektórzy rozumieją, że Napoleon z temi szczątkami, nie do *Paryża*, ale uciekł się do *Orleans*. Droga do *Paryża* miała być otwarta — W bitwie pod *Brienne* jeden Jenerał *Dywizyi* dostał się w niewolę, inny poległ. Kawaleria Francuska była rzucona na własną baterię, i pod swoimi działami zrabana — bateria zaś zdobyta przez Jenerała *Wasilczykowa*.

— Twierdzą, że w mieście *Chatillon* nad *Sekwaną*, ma być otworzony kongres do traktowania o pokój; to jednak nie wstrzymuje bynajmniej postępu działań wojennych.

— Hiszpanie i Anglicy, wylądowali w *Cette* w *Langwedoku*, i stamtąd już mieli się posunąć do *Montpellier*.

— *Davoust* w *Hamburгу* nakazał, aby mieszkańcy oddali do magazynów wszelką żywność, nie zostawiając sobie, iak na ieden miesiąc, po którego skończeniu, mają opuścić miasto — Korpus obserwacyjny, który stał pod *Magdeburgiem*, zbliżył się do *Hamburga*, gdzie także wiele dział i haubic przyprowadzono. — Korpus Jen. *Wallmodena* jest przeznaczony wzmocnić wojsko oblegające *Hamburg*.

— W *Norwegii* Szwedzi z wielką radością mieszkańców i wojska przyjęci byli — Wojsko Norweskie wykonało już przysięgę wierności Królowi Szwedzkiemu.

— Szańce zewnętrzne przed *Antwerpią*, zostały zdobyte przez wojska Syryzmirzone: wktótce spodziewają się wziąć to miasto, i wielką Francuską flotę — W *Gorkum* znaleziono cztery miliony Franków w gotowiznie.

P O D R A D

N. 1061.

2 Kommissya Wileńskiego Prowiantskiego Depo wzywa przez to chcących się podjąć dostarczenia do Magazynu Wileńskiego do 350 pudów Słomy, aby się raczyli stawić na licytację do Wileńskiej Izby Skarbowej, na termin 15go dnia 19go, 2gi dnia 23go, a 5ci i ostatni 25go dnia teraźniejszego miesiąca Lutego, z dostatecznymi zakładami, gdzie im kondycje objawione będą. *Siódmej klasy Pośników.*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE.

2 Za Remisją Sądu Ziem: Wileń: Sąd Taxator: Exdywizorski na rozdział majątku Star: Abrahama Leybowicza Szlazierga Obywatela Wileń: ustanowiony, w powtórny termin z poprzedzonego Obwieszczenia do Kamienicy tegoż Star: Szlazierga w mieście Wilnie za Zamkową bramą leżący przybyły, według zgodnego stron żądania Sądownictwo do dnia 20 Febr: 1814 Roku prorogował. Zeby więc wszyscy Kredytowicze i Pretensowicze na tym terminie do ogzewistey przystępowali rozprawy pod upadkiem swych pretensyw, a zaś Debitorowie że etiam w ich niestanności, oczewista następować będzie rozprawa, niniejszą trzykrotną do Kuryera Lit: podać Awizacją.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, Dekretem oczewistym Ziemskim Pttu Wileńskiego w Roku 1812. Mca Maia 14. dnia zapadłym, na rozdział majątku zeszłego Mateusza Korbuta Komor: Nowogrodzkiego między Jego Kredytowiczy przeznaczony, w terminie z Obwieszczenia przypadłym, to jest: dnia 3. Januar: teraźniejszego 1814. Roku ad fundum Folwarku Sardoniszek w Powiecie Wileńskim w Parafii Intuńskiej sytuowanego zechawszy, po zaręczeniu należytym Juryzdykcyi w tym miejscu, następnie za konsensem Stron stawiających; Sądownictwo swoje do Folwarku attynencyonalnego Bułkowszczyzny przeniósł; i tam dopiero w stosunku do przepisow Dekretu remissyinego Administracją funduszow urządziwszy, w Sprawie samej Kopią z Spraw, komportacją wzajemną Dokumentów do dnia 1. Mca Aprila idącego 1814 Roku zaskutecznić się powinna, pomiar gruntow, niemniej akta inkwizycyi, kalkulacyi, i weryfikacyi zadecydował, tudzież ziażd swoy powtórny dla oczewistego rzeczy rozsądzania na dzień 5. Junii bieżącego 1814 Roku udeterminował — w którym terminie żeby wszystkie Strony iakiebykolwiek

wiek mające pretensye dla probacyi onych pod nie uchronnym zapisaniem w rzeczy amissyi stawali, i gdyby oraz wszelkie postanowienia tego Sądu do oznaczoney w gorze datty wypelnione były, niniejszą po trzykroć w Kuryerze Litewskim mającą się umieścić Awizacją ostrzega — Datt: w Wilnie Roku 1814 Mca Januar. 28. dnia.

Kanut Romanowicz Sędzia Ziem Pttu Wileń:

Prezyd: Exdywizor.

Jozef Bieliński Prezydent Grodz: Wileński i Exdywizor.

Kazimierz Mączyński Grodz: Wileń: Sędzia.

O G Ł O S Z E N I A

3 Niżej podpisany w Imieniu UUr: Leonarda Sędz. Pttu Szawel: Józefa Podstol: Xtwa Zmudz: braci Giedyminow, Konstancyi z Giedyminow Jagminowey Koniuszyny Pttu Szawelskiego, Anny Giedyminowey Podstolanki Pttu Szawel: czyniący, na zaawizowane oświadczenie w dodatku Kuryera Litgo za Nr: 1044 zeszłego 1813. Roku Msca Xbra 18 dnia w Aktach Ziemskich Pttu Wileńskiego Imieniem dalszych Konsukcesorow do osiągnięcia własności po zeszłym z tego świata s. p. Józefie Ryńkszelewskim Sędzią Ziemskim Szawel: pozostałym, przyszyły, zapisanego, następnie odpowiada: z racyi że Majątek wszelkiego rodzaju po zeszłym Sędziu Ryńkszelewskim pozostały iakby rozmyślnie dyspozycją ostateczney woli jego sporządzoną na 16 sched równego działu rodzenstwa przeznaczonym został, z których to Konsukcesorow gdy rozmaite przekonania i ustronne chęci pomimo wolę Testamentową zachodziły, z tego powodu wielkie zamieszanie, niezgody a nawet skargi procederowe nastąpiły o co w późniejszym czasie przez właściwe szrodki porozumiawszy się, cała pozostała własność tak na Majątku leżącym, ruchomym, iakoteż w papierach iednocześnie podzieloną została, a zatym, zdaie się z boku nieinteresowanej osobie można bydź przekonanej, że gdzie interes ile o podział swojej własności kilkadziesiąt Osób traktowało, nie mogła nastać omyłka w wydaniu Obligow na 14000 złt: Pol: iak to udowodnił pryncypalnie dwa Dokumenta w dniu 19 Xbra 1809 Roku i w dniu 1 Junij 1813 Roku między temż Konsukcesorami zawarte, lecz że to istotnie dla prawności na zaimiężenie satysfakcyi Obligom zwyczajnym sposobem opłaty teraźniejszego wieku Debitorow jest przysposobionym, w czasie i miejscu należycie przekonany będzie. 1814 Ru Febr 6 dnia Józef Giedymin

3 Nauczyciel Głucho Niemych, JP. Jacobi w Rydze w Ru 1811 do swojego przyjaciela Instytutu, Głucho Niemego Syna, Lipawskiego Obywatela Sterna, imieniem Edward. — w Roku 1812 tenże JP. Jacobi, na żądanie JW. Senatora Graffa Ilinskiego, do Romanowa na Wołyniu przeniosłszy się, zabrał z sobą powierzone mu Dziecko Sterna. — Podług doślych Rodzicom wiadomości, JP. Jacobi, nie za-

bawiwszy nad miesiący dwa w Romanowie, oddalił się z tamtąd w miesiącu Julij 1812go Roku do miasta Moskwy, gdzie czasu bytności nieprzyjaciół, z innemi nieszczęśliwemi Narodu Niemieckiego w ówczas miasta tego mieszkańcami, żył w przeznaczonym przez Rząd nieprzyjacielski dla onych na mieszkanie Pałacu: Graffa Dadianowa, a za nastąpieniem reysterady nieprzyjaciół, z onemi Moskwę opuścił, i gdzieby z Synem Sterna, zawsze przy nim będącym, podział się, dotąd nie jest wiadomo. — Stroskani o los Syna iedynaka, Rodzice odzywają się do serc czułych czytających to Ogłoszenie, z najpokorniejszą prozbą, aby każdy wiedzący o życiu i miejscu przebywania tego młodego Chłopca, teraz lat 12 mającego, doniósł o tym W. JPanu Karolowi Szwarcowi Kupcowi Wileńskiemu w mieście Wilnie mieszkającemu, który przynoszącemu niewątpliwą o życiu i przebywaniu wspomnionego Edwarda Sterna wiadomość, sumę rubli 500 assygnacyami wypłacić ma zlecenie. — Roku 1814 Januar. 6 dnia.

L i c y t a c y a.

2. Po zeyściu z tego świata W. Jmć Xiędza Walentego Znamierowskiego Prałata Scholastyka Łuckiego byłego Regensa w Głównym Seminarjum i Kawalera, za Ukazem Gubernskiego Litewsko-Wileńskiego Rządu, przewodzi się dzieło w Sądzie Ziemskim Wileńskim, tak w porządku zebrania funduszów, jako też zaspokoienia bydź mogących istotnych Wierzycieli tegoż Xiędza Regensa Znamierowskiego, w ciągu którego przewodu dzieła, Powiatowy Sąd Ziemski Wileń. zadeterminował wyprzedaż z publiczney Licytacji pozostałego ruchomego majątku pod wiedzą Głównego Wileńskiego Seminarium znajdującego się, i do uzupełnienia takowego przedmiotu mniej niżey podpisującego się Urzędnika e Medio sui wyznaczył, skutkiem czego za odniesieniem się do Wileńskiego IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu ze strony onego W. JX. Kłagiewicz terazniejszy Regens Seminarium za Deputowanego został przeznaczonym, z którym wspólnie działając, i używszy od Magistratu Wileńskiego Maystrow kunsztu na artykułach znajdujących się, ułożyliśmy Registr z ocenką do Licytacji wszelkiego tegoż ruchomego majątku z mobiliów, garderoby Duchownym Osobom właściwey, futer i naczyń stołowych, oraz pojazdu czyli koczka, niemniej bielizny składającego się, także wielorakich xiąg. Ze więc takowy całkowity majątek ruchomy zregestrowany i oceniony, przez publiczną licytacją, zaczawszy od dnia 2go Marca Ru terazniejszego 1814, w każdym dniu od godziny zcyę z południa, aż do ukończenia sprzedawamy będzie tu w mieście Wilnie w Kamienicy Podbereskich Podkom. Brasław. pod Numerem 218 położoney, niniejszą trzykrotną do Gazet Kuryera Litewskiego z wiedzą Deputowanego od Wileńskiego Uniwersytetu podać Awizacyą, i ażeby Sukcessorowie pomienionego zeszłego JX, Znamierowskiego, takowemu aktowi, jeśli chcą asystować, bytność.

swoięy nie ubliżali, wzywam i onych obwieszczam.

Kannut Romanowicz Sędzia Ziem. Pttu Wileń.

N O W E X I A Z K I.

1. W Xiegarńi Uniwersytetu na ulicy Święto - Jańskiej, znajdując się do przedania nowe wyszłe z druku Xiążki.

Historja Rzymska od założenia Rzymu do upadku Cesarstwa na zachodzie, podzielona na dwie części: pierwsza obejmuie Dzieie Rzeczypospolitey, druga Cesarstwa napisana przez Doktora Goldsmith, podług dwónastego wydania Angielskiego na język Francuski przez C. G. a z tego na Polski przez M. O. i A. M. przełożona 8vo 2 tomy w Wilnie 1813. złt: 12.

Abregé de la Grammaire francaise de M. de Vailly: Krótki zbiór Grammatyki Francuskiej P. Vailly przez X. Kajetana Kamińskiego S. P. edycja nowa poprawna 8vo w Wilnie 1813 złt: 3 gr: 10.

Grammatyka języka Polskiego według prawideł JX Kopczyńskiego, napisana przez J. P. Bohdanowicza Dworzeckiego 8vo w Wilnie 1813. złt: 2 gr: 20.

O towarzystwach Biblijnych i ustanowieniu onegoż w St Petersburgu 8vo w Wilnie 1813. złt: 1 gr: 20.

Kalendarzyk polityczny na rok 1814 zawierający w sobie 1. Kalendarz zwyczajny starego i nowego stylu, 2. Familię panującą w Europie, 3. Uniwersytet Imperatorski Wileński z jego wydziałem, 4. Duchowieństwo Rzymsko Katolickie, 5. Gubernie od byłey Polski do Rossyi przyłączone. Wilno 18vo. złt: 3 gr: 10.

Wirgilego Marona Eneida czyli wiersz bohatyrski ku czci Eneasza z Troi. Przekładania Jacka Przybylskiego, z kopiersztuchami i mapką, 2 tomy 8vo w Krakowie 1811. złt: 33 gr: 10.

DO PRZEDAZY ZASTAWY ALBO ARENDY.

1. Folwark *Wysoki Dwór*, położony w Powiecie Wilkomirskim nad rzeczką Niemenkiem o mil 16 odległy od Rygi, składający się z dymów włościańskich powinności pełniących 40, w najlepszych gruntach, łąkach i lasach, bez najmniejszey dyfferencyi w granicach znajduje się do wyprzedania na wieczne dziedzictwo, albo do wypuszczenia zastawą, lub do zaarendowania, intraty roczney czyni 23,675 złtch groszy 10. Zyczący nabydź wyż wymienionego folwarku tym, lub owym sposobem, zechcą się udadź do dziedzica dóbr Ponedellu w Powiecie Wilkomirskim o mil 13 od Powiatowego miasta Wilkomirza.

D O P R Z E D A Z Y

1. W Oranżeryi W. Strumilly za Rudnicką bramą za domem Zawela położoney, znajdując się w każdym czasie do sprzedania różne rośliny Treybhauzowe, Oranżeryowe i Ogrodowe, oraz w wazonach kwitnące róże, lewkonie pełne w różnych kolorach, fiołki, rozedy, hortensye &c. &c. &c. kwiaty cebulkowe, bukiety z kwiatów, i różne nasiona, a z Inspektów wszelka ogrodnina.